

Michał KURYŁOWICZ 

Uniwersytet Jagielloński

michal.kurylowicz@uj.edu.pl

GÓRY – POLITYKA – PAMIĘĆ

PERCEPCJA ŚWIATA KOMUNISTYCZNEGO W RELACJACH CZŁONKÓW KLUBU WYSOKOGÓRSKIEGO KRAKÓW¹

ABSTRACT**Mountains – Politics – Memory: Perception of the Communist World in the Recollections of Members of the Kraków High-Mountain Club**

The article is an attempt to distinguish the components of the concept of communism and to reveal the ways of perception of various communist subsystems, basing on reports written by the members of Kraków High Mountain Club, who pursued their objectives concerning mountain exploration in the countries of 'socialist democracy', in the years 1971-1991. Archival materials and interview with participants of the aforementioned expeditions are the basis for the analysis. At that time experiencing various manifestations of the communist system in different countries was for the members of such trips a secondary element rather than the main preoccupation. However, now it seems to be the core of the transferred memories. The author of the article is trying to introduce and define the components of the concept of 'environmental memory' and he's going to indicate its relation to selected notions defined by Jan Assmann: individual memory, generational memory, cultural memory.

Keywords: Krakow High Mountain Club, Alpinism, Communism, Cultural Memory, Environmental Memory

Słowa kluczowe: Klub Wysokogórski Kraków, alpinizm, komunizm, pamięć kulturowa, pamięć środowiskowa

¹ Niniejsza publikacja została sfinansowana ze środków Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych w ramach Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim.

WPROWADZENIE

W 2021 roku, w następstwie remontu dokonywanego w siedzibie Klubu Wysokogórskiego Kraków (KW Kraków) wydobyte zostały, a następnie wyeksponowane w przestrzeni wspólnej *tableaux* z lat 80., reklamujące ówczesne spotkania z najwybitniejszymi polskimi himalaistami. W kilka miesięcy później do klubu trafiło obszerne domowe archiwum niedawno zmarłego Janusza Baryły, jednego z nestorów Sekcji Taternictwa Jaskiniowego (STJ KW Kraków), działającej w ramach Klubu. Pojawienie się tej bogatej kolekcji dokumentów, ściśle związanych z dziejami Klubu, wywołało ożywioną dyskusję – zarówno o historii samej organizacji, jak i o warunkach jej funkcjonowania przed 1989 rokiem.

Oba źródłowo odmienne przejawy odświeżenia wydarzeń sprzed lat stanowią przykład żywej interakcji między pamięcią pracującą i pamięcią referencyjną, charakteryzowanymi przez Aleidę Assmann. Pierwsza z nich bazuje na kulturowym kanonie: tekstach, miejscach czy osobach, których obecność w pamięci społeczności jest aktywna i zarazem niezależna od zmieniających się pokoleń². Druga z kolei ma charakter bierny i opiera się na archiwum – repozytorium, czyli na fundamencie *tego, co może być w przyszłości powiedziane na temat teraźniejszości, gdy ta stanie się już przeszłością*³. Oznacza to, iż możliwe jest też sprzężenie zwrotne: czasowo nieobecne w świadomości zbiorowej elementy archiwum mogą *zostać odkryte na nowo i włączone do kanonu*⁴.

Wspomniane powyżej wydarzenia, rozgrywające się w KW Kraków, skłoniły mnie do przyjrzenia się bliżej zależności między klubowym archiwum a kanonem. Dało to możliwość rozbudowania klubowej dyskusji i bliższej analizy obrazu czasów komunistycznych, który wyłania się, z jednej strony, z dokumentów archiwalnych zgromadzonych w Klubie (zwłaszcza ze świeżo zdobytego spadku po Januszu Baryle), z drugiej zaś – z formułowanych dzisiaj ustnych relacji osób, rozpoczynających swoją karierę taternicką w latach 70.-80., pamiętających zatem funkcjonowanie Klubu w okresie przed 1991 rokiem⁵.

Przyjęcie przeze mnie nietypowej cezury czasowej, wykraczającej poza dominujące w polskiej przestrzeni publicznej i skądinąd uzasadnione przekonanie o końcu komunizmu w 1989 roku, wynika z równoległe przyjętej podwójnej perspektywy badawczej. Interesuje mnie, z jednej strony, pamięć komunizmu jako rzeczywistości politycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w warunkach której żyli i kontynuowali działalność górską członkowie KW Kraków. Równie intrygujące badawczo jest wspomnianie innych „światów komunistycznych” – tych rzeczywistości społecznych i narodowych, które równoległe do Polski doświadczały podobnych praktyk ustrojowych

² A. Assmann, *Kanon i archiwum*, [w:] tejsze, *Między historią a pamięcią. Antologia*, Warszawa 2021, s. 78.

³ *Tamże*, s. 81.

⁴ *Tamże*, s. 85.

⁵ Wszystkie rozmowy zostały zarejestrowane w okresie maj-czerwiec 2023. Większość z nich została przeprowadzona wspólnie z dr Elżbietą Żak (Instytut Rosji i Europy Wschodniej UJ).

i ideologicznych. Stąd cezurą jest 1991 rok, symbol rozpadu ZSRR (będącego jednym z celów wypraw górskich) i zasadniczego kresu socjalistycznego eksperymentu ustrojowego.

Niewątpliwie percepcja przeszłości ulega ewolucji po upływie kilku dekad od wydarzeń ważnych z indywidualnego, środowiskowego czy społecznego punktu widzenia. Można to zjawisko zaobserwować obecnie w odniesieniu do komunistycznej przeszłości Polski. Zdecydowanie negatywne odniesienie do czasów „realnego socjalizmu” w latach 90. zastępuje obecnie mniej emocjonalnie nasycona dyskusja o zmianach dokonywanych w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej⁶, widoczne są też próby niepozbawionego krytyki osławiania współczesnego odbiorcy z różnymi przejawami życia i pozostałościami epoki sprzed 1989 roku⁷. W kontekście badań prowadzonych w Klubie Wysokogórskim interesuje mnie dzisiejsza optyka przeszłości wśród osób, które karierę górską rozpoczynały w ostatnich dziesięcioleciach PRL-u, ale ich aktywność górską i zawodowa przypadła też na okres transformacji ustrojowej. Są to zatem świadkowie PRL-u i jednocześnie obserwatorzy ewoluowania podejścia do socjalistycznej przeszłości.

Dla analizy specyfiki tak zarysowanego problemu pomocne może się zatem okazać pojęcie pamięci komunikatywnej, scharakteryzowane przez Jana Assmanna. Niemiecki historyk opisuje ten rodzaj pamięci jako ramę wspomnień dotyczących niedawnej przeszłości, obejmujących doświadczenia pokolenia żyjącego w danym momencie historycznym: *pamięć ta powstaje w czasie i przemija wraz z nim, [...] wraz z członkami grupy, czyli nosicielami pamięci*⁸. Wraz z wygaszaniem aktywności zawodowej wspomnianego pokolenia wzrasta u jego przedstawicieli potrzeba utrwalenia swojego doświadczenia życiowego i przekazania go innym. Stąd bierze się wzmożony, cyklicznie powtarzający się wysiłek zbierania świadectw przeszłości, ich archiwizowania i jednocześnie przypominania⁹.

Wykorzystanie kategorii pamięci komunikatywnej do analizy zarysowanego powyżej problemu niesie w sobie dodatkowy cel. Jest nim próba wyodrębnienia „środowiskowego” wariantu owej pamięci. Dostrzeżenie wyjątkowości takiego spojrzenia na przeszłość wynika z faktu, że dla większości aktywnych taterników spoiwem głównym były ambicje górskie – wspinaczkowe, narciarskie czy jaskiniowe – podczas gdy rzeczywistość społeczną konstatowali oni niejako przy okazji, nie traktując tego jak zadania analitycznego. Dopiero z upływem czasu, zwłaszcza wobec faktu konfrontacji z nową rzeczywistością ustrojową, we wspomnieniach coraz więcej miejsca zajmuje specyfika ustrojowa, w jakiej przyszło im egzystować i działać w górach.

⁶ Por. np. K. Więch, *Polska Rzeczpospolita Luksusowa. Reaktywacja PRL-u bez resentymentów*, [w:] *PRL-owskie re-sentymenty*, red. A. Kisielewska, M. Kostaszuk-Romanowska, A. Kisielewski, Gdańsk 2017, s. 127-145.

⁷ Por. B. Brzostek, *PRL na widelcu*, Warszawa 2010; F. Springer, *Źle urodzone. Reportaże o architekturze PRL-u*, Kraków 2012; W. Przyłipiak, *Czas wolny w PRL-u*, Warszawa 2020.

⁸ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2021, s. 66.

⁹ *Tamże*.

Jeśli zetknięcie się taterników z polskim wariantem „demokracji ludowej” stanowiło ich codzienne doświadczenie życiowe, to działalność górską w innych państwach socjalistycznych dawała pewne możliwości komparatystyczne. Generowała, chociażby przez fakt zetknięcia z machiną biurokratyczną drugiego kraju, konfrontację z odmiennym wariantem „realnego socjalizmu” i zasadami funkcjonowania w nim. Echa wspomnianej konfrontacji można odnaleźć nawet na łamach ówczesnej, marginalnie weryfikowanej przez cenzurę, prasy taternickiej: przez pryzmat trudów organizacyjnych, z jakimi zetknęła się pierwsza powojenna polska wyprawa na Kaukaz¹⁰, czy wskazania na przyczyny, dla których krakowska wyprawa do Mongolii nie doszła do skutku¹¹. Tym bardziej interesujący jest obraz wspomnianych rzeczywistości, wyłaniający się z dzisiejszych wspomnień członków KW Kraków.

Z punktu widzenia taterników postrzeganie otaczających ich uwarunkowań politycznych było poboczne względem głównego celu zrzeszania się, nie pozostawiali oni jednak obojętni wobec ustroju, w którym żyli. Co więcej, polskie środowisko taternickie znane było ze swoich antykomunistycznych przekonań. Do rangi symbolu urosło zwłaszcza zaangażowanie jego reprezentantów w proceder przemytu do PRL-u polskich wydawnictw zagranicznych i będący tego pokłosiem proces taterników z lat 1969-1970¹². Liczne były, również stojące w sprzeczności z profilem ideologicznym władz komunistycznych, manifestacje przekonań religijnych przedstawicieli środowiska: spotkanie Wandy Rutkiewicz z Janem Pawłem II w 1979 roku¹³ czy pozostawienie na wierzchołku Mount Everestu różańca podarowanego przez papieża oraz drewnianego krzyżyka, czego dokonali Krzysztof Wielicki i Leszek Cichy – pierwsi zimowi zdobywcy najwyższego szczytu ziemi¹⁴.

Stosunek do komunizmu, obok osobistego światopoglądu poszczególnych osób, warunkowała zatem niewątpliwie presja środowiskowa, związana z niechęcią wobec poddawania polskiego alpinizmu nadmiernej odgórznej kontroli¹⁵. Dla lepszego zobrazowania przyczyn owej potrzeby autonomii warto poddać krótkiej charakterystyce przemiany strukturalne i tło polityczne zmian, których doświadczał w latach 1945-

¹⁰ A. Manda, *II Polska Alpinistyczna Wyprawa na Kaukaz*, „Wierchy” R. 26, 1957, s. 267-268.

¹¹ A. Paulo, *W Altaju, czyli Złotych Górach*, „Taterniczek” 1967, nr 12, s. 8.

¹² Por. B. Kaliski, *Kurierzy wolnego słowa (Paryż – Praga – Warszawa 1968-1970)*, Warszawa 2014; P. Pleskot, *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944-1989)*, Warszawa 2020, s. 493-543.

¹³ Z. Święch, *Spotkanie Jana Pawła II i Wandy Rutkiewicz: Wyżej tylko niebo*, „Rzeczpospolita” 2020, 15 X, [online] <https://www.rp.pl/historia/art472561-spotkanie-jana-pawla-ii-i-wandy-rutkiewicz-wyzej-tylko-niebo#>, 30 VI 2023.

¹⁴ L. Cichy, K. Wielicki, J. Żakowski, *Rozmowy o Evereście*, Warszawa 2020, s. 15; B. Stefańska, *Różaniec na dachu świata*, „Idziemy” 2020, nr 8, [online] <http://idziemy.pl/spoleczenstwo/rozaniec-na-krancu-swiatea/63170>, 30 VI 2023.

¹⁵ *Rozmowa ze Zbigniewem Tatarczuchem*, Góry – Polityka – Pamięć, [online] <https://gory-polityka-pamiec.id.uj.edu.pl/zbigniew-tatarczuch>, 30 VI 2023; *Rozmowa z Bogusławem Mazurkiewiczem*, Góry – Polityka – Pamięć, [online] <https://gory-polityka-pamiec.id.uj.edu.pl/boguslaw-mazurkiewicz>, 30 VI 2023.

1989 (wraz z całym środowiskiem taternickim) Klub Wysokogórski Kraków oraz działająca w jego ramach Sekcja Taternictwa Jaskiniowego.

POLSKI ALPINIZM W OKRESIE KOMUNISTYCZNYM – W POSZUKIWANIU AUTONOMII

Powojenna historia polskiego alpinizmu w znacznej mierze odzwierciedla zmiany, które zachodziły w Polsce wskutek przejęcia pełni władzy przez ugrupowanie komunistyczne. Dość szybko, bo już w 1947 roku, doszło do reaktywacji przedwojennej ogólnopolskiej organizacji zrzeszającej taterników: Klubu Wysokogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (KW PTT), w tym również jego koła krakowskiego. Struktura ta wkrótce znalazła się jednak pod naciskiem władz, forsujących ideę umasowania polskiego ruchu turystycznego: oderwania turystyki i działalności wspinaczkowej od jej dotychczasowego, elitarnego charakteru. Służyły temu kolejne zmiany organizacyjne: w 1948 roku powstała Komisja Szkolenia Górskiego KW PTT, która położyła nacisk na szkolenia turystyczne; z kolei w 1950 roku doszło do scalenia dwóch instytucji promujących ruch turystyczny, PTT oraz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK)¹⁶. Powstały w ten sposób nowy twór – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK) – wybiegał swoim zasięgiem poza obszar Tatr, tym bardziej zaś poza wąskie wcześniej pole działalności Klubu Wysokogórskiego PTT. Odgórna presja, mająca na celu umasowienie ruchu turystycznego, stała w sprzeczności z potrzebami środowiska wspinaczkowego i pod wieloma względami skutkowała regresem, jeśli chodzi o ambitne cele alpinistyczne. Władze nowej organizacji, same pozostające pod nadzorem struktur państwowych, wykazywały – co podkreślał później Wawrzyniec Żuławski, jedna z ikon polskiego taternictwa – brak zrozumienia *dla odrębności specyfiki alpinizmu*, skutkiem czego nastąpiło *niestuszące wtłoczenie go do wspólnego kotła masowej turystyki, w którym ze względu na swoją niewielką [...] liczebność nie mógł odgrywać żadnej roli*¹⁷.

Działalność Klubu Wysokogórskiego, funkcjonującego po 1950 roku w ramach PTTK, została sparaliżowana wskutek konfliktu z władzami Towarzystwa. Po dymisji zarządu u schyłku 1951 roku Klub zawiesił swoją działalność, natomiast na jego miejsce i przy Zarządzie Głównym PTTK powołano Komisję Taternictwa¹⁸. Dopełnił się w ten sposób proces podporządkowywania działalności taternickiej odgórnie kontrolowanym instytucjom, co bynajmniej nie sprzyjało aktywności sportowej. Brak wielu uznanych autorytetów wspinaczkowych w nowych strukturach nie ułatwiał promowania interesów polskiego alpinizmu, wskutek czego doszło do jego czasowego impasu. Trudności pogłębiał fakt rezygnacji z planów wypraw zagranicznych oraz ograniczenie rejonów wspinaczkowych w Tatrach – ze względów politycznych – do dwóch dolin Tatr Polskich.

¹⁶ *W dziesięciolecie turystyki Polski Ludowej*, „Wierchy” 1954, nr 23, s. 5-7.

¹⁷ W. Żuławski, *Obrachunki dziesięciolecia*, „Taternik” 1956, nr 1-2, s. 5.

¹⁸ *Tamże*.

Stosunkowo krótki okres, w jakim organizacje górskie w Polsce pozostawały pod ścisłą kontrolą władz, oraz silne przedwojenne tradycje środowiska wspinaczkowego sprawiły, że rozwój tej dyscypliny po wojnie nie poszedł drogą analogiczną do alpinizmu radzieckiego – w znacznej mierze ukształtowanego odgórnie, odznaczającego się paramilitarną dyscypliną lub wprost powiązanego z klubami wojskowymi¹⁹. Wkrótce po pojawieniu się pierwszych sygnałów odwilży, w 1954 roku, dotychczasowa Komisja Taternictwa ZG PTTK została przemianowana na Sekcję Alpinizmu i podporządkowana równolegle i PTTK, i Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej (GKKF). Zmiana była istotna; oznaczała bowiem powrót do sportowego – niekoniecznie masowego – charakteru aktywności taternickiej, stanowiła też wyraz niezależności samego środowiska. Ukoronowaniem starań taterników polskich okazała się reaktywacja Klubu Wysokogórskiego w grudniu 1956 roku, stanowiąca zresztą element przemian związanych z polskim październikiem 1956. Na czele odtworzonej struktury – już niezależnej od PTTK i podporządkowanej wyłącznie GKKF – stanął Wawrzyniec Żuławski²⁰.

Opisane powyżej przemiany strukturalne całego KW odbijały się na działającym w jego ramach Kole Krakowskim. Podporządkowane po 1950 roku PTTK funkcjonowało jako Krakowska Oddziałowa Sekcja Alpinizmu. Miarą dążenia lokalnych wspinaczy do autonomii organizacyjnej było w tym czasie wydawanie własnego czasopisma – „Góry Wysokie” (w latach 1954-1955 ukazały się trzy numery) – opatrzonego zresztą logotypem zlikwidowanego już Klubu Wysokogórskiego²¹. Po 1956 roku Koło Krakowskie weszło ponownie, obok struktur warszawskich i zakopiańskich, w skład KW, i razem z nim doświadczało późniejszych zmian organizacyjnych²².

Polskie taternictwo jaskiniowe różni od środowiska wspinaczkowego wiele aspektów, w tym specyfika organizacyjna dokonująca się w okresie dynamicznych przemian politycznych w Polsce w latach 1945-1956. Taternicy powierzchniowi posiadali struktury utrwalone już przed wojną i w obliczu presji ze strony władz komunistycznych zmierzali do zachowania ich autonomii, po 1953 roku zaś – do jej odbudowy. Taternicy podziemni, działający przed wojną w rozproszeniu²³, tworzyli po 1945 roku swoją strukturę organizacyjną od zera: w warunkach dominacji partii komunistycznej i odgórnej promocji masowej turystyki. Pierwsza organizacja tego typu – założony w Krakowie w 1950 roku Klub Grotołazów (KG) – miała charakter nieformalny. Jej założyciele jednak od początku zabiegali o zinstytucjonalizowanie swojej działalności i włączenie taternictwa jaskiniowego do katalogu dotowanej działalności górskiej. Ich

¹⁹ M. Kuryłowicz, *Alpinizm w ZSRR i Rosji*, [online] <https://eurasia.wsmip.uj.edu.pl/o-eurazji/moja-eurazja>, 30 VI 2023; Por. C. Gras, *Alpinistes de Staline*, Paris 2021.

²⁰ *Klub Wysokogórski samodzielną organizacją*, „Taternik” 1957, nr 1, s. 1.

²¹ Por. np. „Góry Wysokie” 1955, s. 1.

²² *Historia Klubu*, Klub Wysokogórski Kraków, [online] <https://kw.krakow.pl/historia-klubu/>, 30 VI 2023.

²³ Warto jednak zwrócić uwagę na powstałe w 1923 r. z inicjatywy Stefana i Tadeusza Zwolińskich Koło Grotołazów, które nieformalnie funkcjonowało wewnątrz Sekcji Przyrodniczej PTT w okresie międzywojennym. Ł. Lewkowicz, *Tadeusz i Stefan Zwolińscy. Przyczynek do biografii speleologicznej*, „Polish Biographical Studies” 2021, nr 9, s. 231-234.

starania zostały uwieńczone sukcesem w 1953 roku, gdy w ramach Komisji Alpinizmu ZG PTTK zaczęła funkcjonować (zdominowana przez środowisko krakowskie) Podkomisja Taternictwa Jaskiniowego, trzy lata później przekształcona w Komisję Taternictwa Jaskiniowego odrodzonego Klubu Wysokogórskiego (KTJ KW)²⁴.

Widoczne w zabiegach twórców KG dążenie do sformalizowania ich działalności, tak odmienne od walki o autonomię środowiska wspinaczki powierzchniowej w obliczu ideologicznej presji władz, można wytłumaczyć istotną specyfiką alpinizmu podziemnego: jej grupowym charakterem. Eksploracja jaskiń wymaga dużych nakładów sił i środków, stanowi też poważne przedsięwzięcie organizacyjne, tymczasem niezbędne materiały i pomoc finansową można było uzyskać głównie za pośrednictwem formalnych struktur sportowych. Podobne holistyczne podejście do działalności górskiej grotolazi chcieli przenieść również na organizację wypraw powierzchniowych. Swego rodzaju manifest tego typu myślenia o alpinizmie opublikował w 1956 roku na łamach środowiskowego czasopisma „Taternik” jeden z pionierów taternictwa jaskiniowego, Maciej Kuczyński²⁵.

Opisany powyżej kierunek ewolucji organizacyjnej polskiego taternictwa jaskiniowego był zbieżny z tym, co obserwowano w innych socjalistycznych krajach Europy Środkowo-Wschodniej (m.in. w Czechosłowacji, na Węgrzech czy w Jugosławii)²⁶. Zarazem pozostał on odrębny wobec tej dyscypliny sportu dalece bardziej podporządkowanej władzom w Związku Radzieckim²⁷. Oddolny rozwój polskiego alpinizmu podziemnego stanowił jego cechą stałą, o czym świadczy również los Klubu Grotolazów. Po 1953 roku w różnych miastach zaczęły powstawać Oddziałowe Sekcje Taternictwa Jaskiniowego (OSTJ), podporządkowane wspomnianej już Podkomisji w ramach PTTK. Większość członków-założycieli Klubu Grotolazów przystała do krakowskiej OSTJ²⁸, mimo to KG jako organizacja nieformalna trwał dalej i wydawał do 1957 roku własne czasopismo: „Grotolaz”. Kres aktywności Klubu nadszedł równo z przekształceniem krakowskiej OSTJ w Sekcję Taternictwa Jaskiniowego, działającą w ramach Koła Krakowskiego KW²⁹.

Środowisko jaskiniowe od początku charakteryzowała, m.in. z uwagi na wspomnianą specyfikę działalności, trwała i często podkreślana autonomia względem taterników powierzchniowych. Znalazło to wyraz chociażby w bujnym rozwoju tzw. speleoklubów – organizacji skupiających grotolazów, zrzeszonych w strukturach ogólnopolskich równoległe do organizacji wspinaczkowych³⁰. Również prasa środowiskowa tego

²⁴ J. Baryła, *Zarys dziejów polskiego taternictwa jaskiniowego*, „Wierchy” 1980, nr 49, s. 187-190.

²⁵ M. Kuczyński, *W obliczu przyszłych wypraw*, „Taternik” 1956, nr 1-2, s. 45-49.

²⁶ K. Kowalski, *Rozwój speleologii w Europie*, „Wiadomości Muzeum Ziemi” 1952, nr 6, s. 97-101.

²⁷ В. Илюхин [V. Ilühin], В. Дублянскій [V. Dublanskij], *Путешествия под землей* [Putešestvija pod zemlej], Moskva [Moskva] 1968, s. 9-18.

²⁸ J. Baryła, *Stulecie polskiego taternictwa jaskiniowego (1879-1979)*, „Zeszyty Naukowe / Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie” 1981, nr 17, s. 173.

²⁹ Tenże, *50 lat Klubu Grotolazów*, „Gacek” 2000, nr 28(49), s. 12.

³⁰ Na tym środowiskowym tle STJ – będący częścią Koła Krakowskiego KW (potem KW Kraków) – pozostaje wyjątkiem.

okresu była w znacznej mierze wyodrębniona: STJ wydawało od początku lat 60. swój biuletyn – „Gacek” – współwystępujący z redagowanym w Kole Krakowskim KW „Taterniczkiem”. Jedynie prasa centralna łączyła obie tematyki, chociaż i na łamach „Taternika” aktywność grotolazów obecna była, nie licząc pierwszych lat po wznowieniu pisma w 1956 roku, na marginesie doniesień wspinaczkowych.

Drugą cezurę czasową, istotną pod kątem organizacyjnym oraz z punktu widzenia relacji z władzami komunistycznymi, stanowi rok 1974. Doszło wówczas, przy okazji setnej rocznicy założenia Towarzystwa Tatrzańskiego, do przekształcenia Klubu Wysokogórskiego w Polski Związek Alpinizmu (PZA)³¹. Podniesienie rangi instytucjonalnej objęło nie tylko organizację matkę, ale również oddziałowe koła KW: stały się one samodzielnymi klubami wysokogórskimi, posiadającymi osobowość prawną i szersze możliwości działania. W ten sposób wyłonił się również Klub Wysokogórski Kraków, który rok później formalnie przystąpił do PZA³². W jego ramach kontynuowała swoje działanie Sekcja Taternictwa Jaskiniowego.

Wspomniana zmiana jakościowa tłumaczona bywa na różne sposoby. W momencie jej dokonywania, na łamach „Taternika” podkreślano przede wszystkim rozrost liczebny Klubu: w 1973 roku miał on liczyć ponad 15 oddziałowych kół i niemal 3 tys. członków³³. Zaczęły powstawać też liczne kluby, zwłaszcza studenckie, niezrzeszone w KW³⁴. Z perspektywy czasu Jakub Radziejowski podkreśla widoczną wówczas zmianę celów środowiska: w dwie dekady po odrodzeniu Klubu Wysokogórskiego ambicje polskich wspinaczy sięgały daleko poza Tatry³⁵. Działalność alpejska i potem himalajska skłaniały do podniesienia rangi Klubu do statusu związku sportowego.

Trzecie uzasadnienie sygnalizuje natomiast motywacje polityczne. Bogusław Mazurkiewicz wskazuje na to, iż powstanie PZA wynikało m.in. z dążenia władz do ściślejszej kontroli nad środowiskami góorskimi. Stworzenie nowych struktur miało pozwolić na wprowadzenie do nich osób zaufanych wobec władzy³⁶. Na prawdopodobieństwo tego sądu wskazuje fakt, że utworzenie PZA nastąpiło wkrótce po zakończeniu nagłośnionego przez władze (oraz przez polską rozgłośnię Radio Wolna Europa), wspomnianego już procesu taterników. Podobna intencja władz, nawet jeśli miała miejsce, się nie powiodła. Środowisko taternickie pozostało w zdecydowanym stopniu autonomiczne, co podkreślał fakt, iż władza związku od początku zdominowana została przez osoby o dużych dokonaniach sportowych, wyraźnie związane z opozycją antykomunistyczną: Andrzeja Paczkowskiego, Janusza Onyszkiewicza czy Józefa Nykę³⁷.

³¹ J. Nyka, *Walny zjazd Klubu Wysokogórskiego*, „Taternik” 1974, nr 2, s. 57-59.

³² H. Wiktorowska, *Kluby i sekcje*, „Taternik” 1975, nr 4, s. 183.

³³ B. Chwaściński, *W stulecie naszej organizacji*, „Taternik” 1974, nr 2, s. 55.

³⁴ W. Sonelski, *Jak się wspinaliśmy w peerelu*, „Bularz” 1991, s. 55.

³⁵ J. Radziejowski, *Historia polskiego wspinania. Cz. III – Tatry w latach 70. XX wieku*, Wspinanie, 15 VII 2019, [online] <https://wspinanie.pl/2009/07/historia-polskiego-wspinania-cz-iii-tatry-w-latach-70-xx-wieku/>, 30 VI 2023.

³⁶ *Rozmowa z Bogusławem Mazurkiewiczem...*

³⁷ *Byliśmy kornikami systemu. Dyskusja*, „Bularz” 1991, s. 61.

Postawa środowiska wobec zmian strukturalnych inicjowanych przez władze odzwierciedla trwałą potrzebę zachowania niezależności polskiego alpinizmu. Zarazem uczestnicy tych wydarzeń mieli świadomość konieczności zachowania złotego środka pomiędzy autonomią działania a funkcjonowaniem w otoczeniu politycznym, w którym każdy wyjazd za granicę warunkowany był uzyskaniem oficjalnej zgody, za którą szły niezbędne dokumenty oraz środki finansowe. Struktury klubowe zapewniały konieczny parasol instytucjonalny: ułatwiały organizację wyjazdów³⁸, dawały też możliwość uzyskania dodatkowego zarobku w ramach prac alpinistycznych, tradycyjnie zlecanych tego typu organizacjom³⁹. Potrzeba rozwoju sportowego wymuszała zatem zasadniczą symbiozę z ówczesnym systemem politycznym. W tym zapewne tkwi przyczyna odcięcia się władz Klubu Wysokogórskiego od oskarżonego w procesie taterników członka Koła Krakowskiego KW, Macieja Kozłowskiego. Środowisko usiłowało w ten sposób *zejść z linii strzału*⁴⁰ – uniknąć oskarżeń o działalność antypaństwową i utrzymać swobodę aktywności górskiej. W dekadę po tych wydarzeniach otwarta manifestacja poglądów politycznych była już nieco łatwiejsza; wielu taterników otwarcie zaangażowało się w działalność NSZZ „Solidarność”. W Klubie Wysokogórskim Kraków byli to m.in. redaktorzy „Taterniczka” – Ewa Śledziwska oraz Krzysztof Baran – o czym zresztą sami otwarcie informowali na łamach pisma⁴¹.

MECHANIZMY KOMEMORACYJNE W POLSKICH ŚRODOWISKACH ALPINISTYCZNYCH

Opisane powyżej przemiany struktury organizacyjnej polskiego taternictwa w okresie PRL-u miały jeszcze jedną, doniosłą konsekwencję: sprzyjały krystalizacji zjawiska pamięci pokoleniowej, a następnie ekspozycji jej przejawów. Starsi wiekiem i stażem członkowie Klubu, których największa aktywność górska przypadła na chronologicznie wcześniejsze formy organizacyjne, zmierzali do przekazania specyfiki taternictwa sprzed kilku dziesięcioleci, często podkreślając osiągnięte wówczas (w okolicznościach subiektywnie określanych jako trudniejsze) dokonania sportowe. Zaowocowało to pojawieniem się drukowanych wspomnień, ale też organizacją różnego rodzaju przedsięwzięć podsumowujących i zarazem uwypuklających doświadczenie danego pokolenia.

Odnowienie działalności Klubu Wysokogórskiego na fali odwilży sprzyjało upamiętnianiu przedwojennych osiągnięć wspinaczkowych środowiska, dotąd postrzeganych przez władze komunistyczne jako dziedzictwo niewygodne i w związku z tym intencjonalnie przez władze przemilczane. Zwiększenie autonomii taternictwa

³⁸ Por. *Pismo do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, Wydział Paszportowy w Kielcach*, Nr 156/85, 26.06.1985, Archiwum KW Kraków; *Pismo do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie*, Nr APZ/459/LD/74, 07.06.1974, Zbiory STJ KW Kraków.

³⁹ *Rozmowa ze Zbigniewem Tatarczuchem...*

⁴⁰ B. Kaliski, *Kurierzy wolnego słowa...*, s. 323.

⁴¹ *Taterniczek się kaja*, „Taterniczek” 1981, nr 24, s. 1.

zaowocowało zwłaszcza wspomnieniową działalnością publikacyjną. Już drugi numer reaktywowanego w 1956 roku „Taternika” w całości poświęcony został polskiej wyprawie w Andy z 1936 roku⁴², w innym z kolei przypomniano wyprawę w Himalaje w 1939 roku⁴³. „Wierchy” w 1957 roku opisywały pobyty Stefana Jarosza w górach Ameryki Północnej w latach 1927-1938⁴⁴. W sposób obszerny wspomniano wtedy znanych przedwojennych wspinaczy⁴⁵, praktyką stały się też teksty o zmarłych taternikach, podkreślające ich wcześniejsze dokonania⁴⁶.

Dominacja opisów odległych w czasie dokonań górskich na łamach prasy branżowej nieco drażniła młode, kształtujące się już po wojnie pokolenie wspinaczy. Redaktorzy kolportowanego w Kole Krakowskim KW „Biuletynu” jeszcze w 1963 roku donosili nie bez złośliwości, że *Taternik na swych łamach zamieszcza materiały archiwalne sprzed kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat, które są niewątpliwie bardzo ciekawe, ale dozowane stanowczo w zbyt dużych porcjach*⁴⁷. Miało to – ich zdaniem – uzasadniać istnienie prasy lokalnej, lżejszej w formie i skupionej na aktualnych dokonaniach górskich.

Analogiczny trend podkreślania osiągnięć sprzed lat nie był wówczas dostrzegany w środowisku grotolarzów. Krótki w latach 50. staż struktur organizacyjnych polskiego taternictwa jaskiniowego nie skłaniał do podsumowań, ale raczej do tworzenia tekstów programowych, swego rodzaju „konstruowania” tej dyscypliny sportu⁴⁸. Sytuacja zmieniła się w momencie, gdy pokolenie prekursorów eksploracji jaskiń zakończyło okres intensywnej aktywności sportowej. Zbiegło się to w czasie ze zmianami strukturalnymi (przekształcenie KW w PZA) oraz rozszerzeniem jaskiniowych zainteresowań eksploracyjnych o działalność zagraniczną. Rodzący się wówczas zamysł komemoracyjny wyraźnie widać w krakowskim środowisku grotolarzów. Na przełomie lat 70. i 80. Janusz Baryła opublikował w różnych periodykach teksty opisujące początki polskiego taternictwa jaskiniowego, ze szczególnym uwzględnieniem aktywności działającego od 1950 roku Klubu Grotolarzów i jego założycieli⁴⁹. Swoje wspomnienia upublicznił też inni nestorzy Sekcji⁵⁰. W 1980 roku – w 30. rocznicę powstania KG – STJ KW

⁴² Por. „Taternik” 1956, nr 3-4.

⁴³ J. Bujak, *Dziennik himalajski (część 1)*, „Taternik” 1960, nr 3-4, s. 4-13.

⁴⁴ S. Jarosz, *W górach Ameryki Północnej*, „Wierchy” 1957, s. 62-83.

⁴⁵ W. Manduk, *Z perspektywy ćwierćwiecza*, „Taternik” 1960, nr 2, s. 4-10.

⁴⁶ Por. np. J. Dorawski, *Marian Sokółowski*, „Taternik” 1959, nr 1, s. 9-12; J. Krzeptowski, *Wspomnienie o Antku Kenarze*, „Taternik” 1960, nr 3-4, s. 19-20; M. Zajączkowski, *Świątowy Róg z Rówienek*, „Taternik” 1959, nr 4, s. 17-18.

⁴⁷ *Od redakcji*, „Biuletyn Koła Krakowskiego KW” 1963, nr 1, s. 1.

⁴⁸ R. Gradziński, *Zasady bezpieczeństwa w jaskiniach*, „Taternik” 1958, nr 2, s. 17-18; R. Gradziński, K. Kowalski, *Łalpinisme souterrain en Pologne*, „Taternik” 1959, nr 1, s. 15-22; Z. Wójcik, *Perspektywy eksploracji jaskiń Kaukazu*, „Taternik” 1960, nr 1, s. 32-34.

⁴⁹ J. Baryła, *Kazimierz Kowalski*, „Gacek” 1978, nr 11, s. 7-11; tenże, *Klub Grotolarzów – Cz. I*, „Gacek” 1980, nr 15, s. 7-15; tenże, *Zarys dziejów polskiego...*, s. 182-198; tenże, *Stulecie polskiego taternictwa jaskiniowego...*, s. 169-180.

⁵⁰ W. Starzecki, *Jak zostałem prezesem*, „Gacek” 1978, nr 10, s. 7-9.

Kraków zorganizowała spotkanie upamiętniające założenie pierwszej polskiej organizacji skupiającej taterników jaskiniowych⁵¹.

Utrwalanie pamięci pierwszej powojennej fali taterników zaczęło wykraczać poza najbardziej naturalne – pisemne – formy ekspresji. W 1988 roku w Klubie Wysokogórskim Kraków powstało Koło Taterników-Seniorów, którego nadrzędnym celem stała się *integracja starszego środowiska taternickiego i podtrzymanie w nim ciągłości kontaktów* za pośrednictwem *systematycznych spotkań, wycieczek i wyjazdów* oraz gromadzenia w klubie literatury górskiej⁵². Inicjatywa ta, skupiająca z początku głównie osoby wspinające się od lat 50., rodziła się z kolei pod widocznym wpływem starszych o dekadę i cieszących się sporą popularnością Złotów Pokutników, czyli cyklicznych spotkań wspinaczy pamiętających jeszcze czasy przedwojenne⁵³.

Transformacja ustrojowa, związana z nią dynamiczna zmiana sposobu funkcjonowania klubów wysokogórskich oraz nowe wyzwania zawodowe wielu taterników⁵⁴ z początku nie sprzyjały pojawieniu się nowego nurtu wspomnieniowego. Pokolenie wkraczające w świat wspinaczki w latach 70.-80., czyli bezpośrednio po utworzeniu PZA, pozostawało wciąż aktywne górsko i (lub) zawodowo, nie było zatem jeszcze gotowe do podsumowań. Również efekt przeobrażeń samej dyscypliny sportu, zachodzących od lat 90., a związanych z jej komercjalizacją, stał się wyraźnie widoczny dopiero po upływie kolejnych dekad. Nie znaczy to, że nie dokonywano wtedy swego rodzaju „taternickich” rozliczeń z systemem komunistycznym. Ciekawym przykładem jest symposium *Alpinizm a styl epoki*, do którego doszło 1 marca 1990 roku podczas Festiwalu Filmów Górskich w Katowicach. Wygłoszony tam przez Wacława Sonelskiego (przywoływany już w artykule) referat *Jak się wspinaliśmy w peerelu* wywołał ożywioną dyskusję uczestników, wśród których przeważali jednak taternicy pamiętający jeszcze początki „realnego socjalizmu” w Polsce i ówczesną specyfikę wspinania⁵⁵.

Pokolenie późnego PRL-u swoje wspomnienia i podsumowania zaczęło publikować oraz udostępniać dopiero po 2000 roku. Nurt ten widać wyraźnie w odniesieniu do mających wybitne osiągnięcia polskich himalaistów: Krzysztofa Wielickiego⁵⁶ czy związanego z Klubem Wysokogórskim Kraków Wojtka Kurtyki⁵⁷. Jest on jednak obecny w różnych wymiarach w całym środowisku. W 2010 roku ukazał się biograficzny

⁵¹ J. Baryła, *Kronika*, „Gacek” 1980, nr 15, s. 70-71.

⁵² Tenże, *Koło Taterników-Seniorów KW Kraków*, „Taterniczek” 1988, nr 35, s. 34.

⁵³ K. Wróbel, *Historia wspinania na Jurze* (Cz. 1), *Wspinanie*, 10 V 2005, [online] <https://wspinanie.pl/2005/05/historia-wspinania-na-jurze-cz-1/>, 30 VI 2023.

⁵⁴ *Rozmowa z Michałem Gradzińskim*, *Góry – Polityka – Pamięć*, [online] <https://gory-polityka-pamiec.id.uj.edu.pl/michal-gradzinski>, 30 VI 2023; *Rozmowa z Krzysztofem Baranem*, *Góry – Polityka – Pamięć*, [online] <https://gory-polityka-pamiec.id.uj.edu.pl/krzysztof-baran>, 30 VI 2023.

⁵⁵ W dyskusji ze strony Klubu Wysokogórskiego Kraków wziął udział Marian Bała. Por. *Byliśmy kornikami systemu...*, s. 60-68.

⁵⁶ K. Wielicki, P. Drożdż, *Krzysztof Wielicki – mój wybór. Wywiad rzeka*, t. 1, Warszawa 2014; D. Kortko, M. Pietraszewski, *Krzysztof Wielicki. Piekło mnie nie chciało*, Warszawa 2019.

⁵⁷ W. Kurtyka, *Chiński maharadża*, Warszawa 2013; B. McDonald, *Kurtyka. Sztuka wolności*, Warszawa 2018.

film Marcina Koszałki pt. *Deklaracja Nieśmiertelności*, przedstawiający sylwetkę Piotra Korczaka – „Szalonego”, jednego z pionierów wspinania ekstremalnego i członka KW Kraków w latach 80.⁵⁸ W tym samym czasie Krzysztof Baran, w latach 1980-1991 redaktor „Taterniczka”, rozpoczął proces digitalizacji całego zbioru tego aperiodyka, ukazującego się w latach 1959-1991⁵⁹.

ALPINISTYCZNE PAMIĘTANIE KOMUNIZMU: PAMIĘĆ POKOLENIOWA – PAMIĘĆ ŚRODOWISKOWA

Sukcesywne przypominanie specyfiki funkcjonowania klubu oraz charakteru samej działalności taternickiej z lat 70. i 80. wiąże się z obiektywnie większymi trudnościami, niż dokonywana kilka dziesięcioleci temu adaptacja wspomnień pierwszej powojennej generacji wspinaczy. Dzisiejszym potencjalnym odbiorcą opowieści sprzed lat jest bowiem pokolenie w dużej mierze pozbawione wiedzy o specyfice społeczno-politycznego kontekstu, w którym taternicy funkcjonowali przed 1989 rokiem. Istotną zmienną jest również fakt, iż ocena rzeczywistości PRL-u, pojawiająca się we wspomnieniach, dokonywana jest z perspektywy kilku dziesięcioleci egzystencji w nowym systemie politycznym i gospodarczym. Tym samym najczęściej relacje te prezentowane są w ujęciu komparatystycznym, tj. przez pryzmat głębokiej zmiany otoczenia społecznego, w którym funkcjonowali taternicy.

Dominującym motywem porównawczym w prowadzonych przeze mnie wywiadach jest stopień formalizacji działalności górskiej przed 1989 rokiem i po nim. W przekonaniu moich rozmówców środowisko taternickie okresu PRL-u funkcjonowało – pomimo autorytarnego otoczenia politycznego – w warunkach dużo luźniejszej struktury, stawiającej mniej formalnych wymogów niż obecnie. Jednym z powtarzających się przykładów są kwestie szkoleniowe. Organizowane wówczas kursy taternickie niekoniecznie odbywały się w regularnych cyklach – bodźcem do ich organizacji mogła być wyłącznie chęć odnowienia i poszerzenia środowiska klubowego. Same szkolenia zaś prowadzili nie tylko licencjonowani instruktorzy, ale również starsi, bardziej doświadczeni koledzy⁶⁰. Jedną z przyczyn podobnego podejścia był zapewne brak wyraźnej motywacji finansowej szkolących. Kursy prowadzone były często bez jakichkolwiek wynagrodzeń, co mocno kontrastuje z urynkowieniem tej działalności po 1989 roku⁶¹.

Formalizacja hierarchii stopni taternickich, obowiązująca w okresie PRL-u (pozdział na taterników kandydatów i taterników zwyczajnych), również nie stanowiła przeszkody nie do pokonania. Co prawda osiągnięcie kolejnego stopnia warunkowane

⁵⁸ *Deklaracja nieśmiertelności* [Film], reż. M. Koszałka, 2010.

⁵⁹ *Taterniczek, młodszy brat Taternika*, Taterniczek, [online] <https://taterniczek.com/>, 30 VI 2023.

⁶⁰ *Rozmowa ze Sławomirem Zagórskim*, Góry – Polityka – Pamięć, [online] <https://gory-polityka-pamiec.id.uj.edu.pl/slawomir-zagorski>, 30 VI 2023; por. W. Świącicki, *Szkolić, jak to łatwo powiedzieć*, „Taternik” 2007, nr 3-4, s. 21-23.

⁶¹ *Rozmowa ze Zbigniewem Tatarczuchem...; Rozmowa ze Sławomirem Zagórskim...*

było złożeniem wykazu przejść z określoną liczbą godzin wspinaczki w Tatrach, jednak w praktyce w Klubie z powodzeniem odnajdywały się osoby, które swoją działalność ograniczały wyłącznie do wspinania skałkowego⁶². Posiadanie stopnia taternika zwykłego najwyraźniej nie było aż tak powszechne, skoro o jego nadaniu poszczególnym osobom jeszcze na początku lat 70. informowała prasa centralna⁶³. Jego brak nie utrudniał z kolei samej aktywności – Grzegorz Haczewski stanął w 1970 roku na czele STJ KW Kraków, mając „jedynie” status taternika kandydata, z powodzeniem działał też w jaskiniach tatrzańskich⁶⁴.

Dużo większe znaczenie od formalnych wymogów miało współtworzenie środowiska górskiego. Kluby często borykały się z problemami lokalowymi⁶⁵, mimo to na spotkaniach – organizowanych nawet w prowizorycznych warunkach lub w lokalach udostępnianych czasowo – gromadziło się zwykle liczne grono osób⁶⁶. W Klubie toczono ożywione spory wokół tematów górskich i środowiskowych – również na łamach nieregularnie ukazującej się prasy klubowej. Brak periodiczności w przypadku wspomnianych biuletynów był warunkowany nie tylko względami formalnymi, ale przede wszystkim faktem, iż wydawanie było możliwe dzięki zaangażowaniu sił i środków finansowych klubowych entuzjastów, a publikowanie tekstów następowało w miarę ich dostarczania przez autorów⁶⁷. Tematy związane z polityką były poruszane w klubie incydentalnie – nie tylko dlatego, że cel integracji był inny. Panowało ogólne przekonanie, że wszyscy mają podobne zdanie na temat sytuacji w Polsce, nie było zatem powodów do zażartych dyskusji światopoglądowych⁶⁸.

Interesującą kwestią powracającą we wspomnieniach moich rozmówców jest problem funkcjonowania Klubu jako podmiotu gospodarczego w okresie PRL-u. W latach 80. KW Kraków zaczął podobnie do innych organizacji gromadzących wspinaczy partycypować w pracach wysokościowych zlecanych przez różnego rodzaju instytucje. Pozytywnym skutkiem tego faktu okazało się uzyskanie od władz miasta lokalu pod stałą siedzibę w zamian za wykonanie prac remontowych na wieży Kościoła Mariackiego, prowadzonych m.in. przez członków Sekcji Taternictwa Jaskiniowego⁶⁹. Z przeprowadzonych rozmów nie wynika, aby na tle podziału prac dających możliwość dodatkowego zarobku dochodziło do poważnych konfliktów między członkami Klubu. Dużo większe emocje towarzyszyły podziałowi środków na wyjazdy i wyprawy zagraniczne, w których przekazaniu pośredniczył KW Kraków⁷⁰.

⁶² *Rozmowa z Krzysztofem Baranem...*

⁶³ H. Wiktorowska, *Plenum 15 kwietnia*, „Taternik” 1973, nr 2, s. 85-86.

⁶⁴ *Rozmowa z Grzegorzem Haczewskim*, Góry – Polityka – Pamięć, [online] <https://gory-polityka-pamiec.id.uj.edu.pl/grzegorz-haczewski>, 30 VI 2023.

⁶⁵ *Rozmowa z Grzegorzem Haczewskim...; Rozmowa z Bogusławem Mazurkiewiczem...*

⁶⁶ *Rozmowa ze Zbigniewem Tatarczuchem...; Rozmowa ze Sławomirem Zagórskim...*

⁶⁷ *Rozmowa z Krzysztofem Baranem...*

⁶⁸ *Rozmowa ze Sławomirem Zagórskim...; Rozmowa z Krzysztofem Baranem...*

⁶⁹ R. Kujat, *Igraszki z wieżą*, „Gacek” 1981, nr 18, s. 107-108.

⁷⁰ *Rozmowa ze Zbigniewem Tatarczuchem...*

Wspomnienia wyjazdów zagranicznych spełniają w wysłuchanych przeze mnie relacjach nieco inną funkcję niż pamięć aktywności górskiej w Polsce. Rzeczywistości PRL-u moi rozmówcy w żadnej mierze nie idealizują, ale unikają też jej bezrefleksyjnej krytyki. Kluczowym kryterium oceny ówczesnej sytuacji politycznej, stawianej tradycyjnie na podstawie porównania ze zmianami po 1989 roku, pozostaje charakter samego taternictwa. Dobrze oddaje takie podejście refleksja Sławomira Zagórskiego: perspektywę czasu dostrzega on, iż alpinizm polski po transformacji ustrojowej stał się „lżejszy”, ściślej związany z pasją sportową jako taką, pozbawiony społecznych czy politycznych podtekstów. Tymczasem działalności taterników w okresie PRL-u towarzyszyła marka aktywności uznawanej za sposób sprzeciwu wobec systemu lub formę ucieczki od zideologizowanej rzeczywistości⁷¹. Z kolei relacje z realizowanych wyjazdów zagranicznych zawierają mniej wrażeń dotyczących samej aktywności górskiej, więcej natomiast odniesień do obserwowanej w ich trakcie rzeczywistości społecznej i lokalnej specyfiki reżimu komunistycznego, jak również własnej oceny tego, co dostrzegali.

Wśród wówczas odwiedzanych przez moich rozmówców i wspomnianych przez nich dzisiaj „światów” komunistycznych znalazły się: najbliższa i stanowiąca niemal naturalny cel wyjazdów całego środowiska Czechosłowacja, a także kierunki odleglejsze, jak Bułgaria i Związek Radziecki, czy nawet zupełnie egzotyczne, jak Kuba. Przyczyny doboru konkretnych destynacji (poza oczywistymi względami góorskimi) były różne: niektóre wyjazdy odbywały się na specjalne zaproszenie drugiej strony (Kaukaz 1991)⁷², do innych dochodziło z uwagi na rozpowszechnione w środowisku przekonanie o walorach eksploracyjnych danego miejsca (Bułgaria 1986, 1989)⁷³. Część wyjazdów organizowana była przez Klub i stanowiła element tradycyjnego wówczas sposobu podnoszenia kwalifikacji wspinaczkowych (Kaukaz 1980)⁷⁴. Odrębną grupę stanowiły podróże, w których nie dominował cel górski, ale odbywały się pod wrażeniem doświadczeń wcześniej działających w danym miejscu ekip klubowych (Kuba 1972 i 1973)⁷⁵.

Zdecydowana większość moich rozmówców w sposób odrębny od innych wyjazdów zagranicznych traktuje pobyty w Czechosłowacji – najczęściej, chociaż niekoniecznie, w słowackiej części Tatr. Wyjazdy tam, z uwagi na obowiązywanie dwustronnej konwencji turystycznej, były logistycznie łatwiejsze niż do innych państw bloku wschodniego. Odbiór tamtejszej rzeczywistości od strony społecznej był najbardziej zbliżony do percepcji polskiej wersji systemu komunistycznego. Istotną rolę odgrywała tu bliskość geograficzna i językowa, ale też znajomość samego terenu. Wyjeżdżający na słowacką stronę Karpat nierzadko wykraczali poza obszar objęty wspomnianą konwencją turystyczną, dochodziło też do nielegalnego pokonywania granicy w samych Tatrach, aby wspiąć się po południowej stronie masywu. Pomagała w tym niewątpliwie

⁷¹ *Rozmowa ze Sławomirem Zagórskim...*

⁷² *Tamże.*

⁷³ *Rozmowa z Michałem Gradzińskim...*

⁷⁴ *Rozmowa z Bogusławem Mazurkiewiczem...*

⁷⁵ *Rozmowa z Grzegorzem Haczewskim...*

znajomość ograniczonego liczebnie słowackiego środowiska taternickiego⁷⁶, a także spontaniczność działań, wynikająca z młodego wieku sportowców. Ta doza spontaniczności w przemieszczaniu się po komunistycznej Słowacji nie zawsze spotykała się ze zrozumieniem drugiej strony, jak w przypadku chłodnego przyjęcia polskiej ekipy grotolazów organizującej w 1988 roku *ad hoc* nocleg w Słowackim Krasie⁷⁷.

W „czechosłowackich” wspomnieniach powtarza się natomiast, uzasadnione zresztą, przekonanie o lepszym zaopatrzeniu sklepów, co skłaniało do zabiegania o kupno większej ilości tamtejszej waluty i nabycie niedostępnych na rynku polskim dóbr⁷⁸. Kontekst dostrzeganej różnicy w poziomie życia powtarza się także, zwłaszcza w odniesieniu do lat 80., w percepcji rzeczywistości węgierskiej i przede wszystkim jugosłowiańskiej⁷⁹. W przypadku Kuby sporym zaskoczeniem dla przebywającego tam z ekspedycją geologiczną Grzegorza Haczewskiego był wysoki poziom rozwoju technologicznego, odziedziczony jednak po okresie silniejszych wpływów amerykańskich na wyspie. Skłoniło to zresztą polskiego geologa do dyskusji z Kubańczykami nad sensownością przyjmowania przez nich wzorców sowieckich, stojących na niższym poziomie⁸⁰.

Problemy gospodarcze, z jakimi borykała się szczególnie w latach 80. Polska Rzeczpospolita Ludowa, oraz świadomość różnic w poziomie życia, nawet w porównaniu z innymi państwami komunistycznymi, nie odwróciła taterników od organizowania tych wyjazdów. Problemy natury formalnej, logistycznej czy finansowej – chociaż uprzykrzające życie i zmuszające do dłuższego czasowo przygotowania wyjazdu – sprzyjały potęgowaniu późniejszych wrażeń związanych z podróżą do innego państwa. Obrazowo ujął to Michał Gradziński, porównując swój wyjazd do Bułgarii u schyłku lat 80. Z organizacją współczesnej podróży do Republiki Południowej Afryki⁸¹.

Nieodmiennie to wyrażnie południowe oraz odleglejsze geograficznie destynacje (Bułgaria, Jugosławia, Kuba) dostarczają więcej pozytywnych wspomnień, nawet jeżeli tamtejsza rzeczywistość społeczno-polityczna pozostawała równie opresyjna, co polska. Ów fenomen tłumaczony jest przez moich rozmówców nie tylko łagodniejszym klimatem odwiedzanych miejsc, ale też większą otwartością tamtejszych społeczeństw, kontrastującą z dość monotonną i „siermiężną” rzeczywistością PRL-u⁸². Nie jest to jednak wrażenie stałe. Ustępuje ono w przypadku dłuższego pobytu w danym miejscu: Grzegorz Haczewski wspomina, iż w trakcie jego kolejnych kilkumiesięcznych pobytów na Kubie dostrzegał wzrastającą degradację warunków życia i zarazem pogłębiające się przygnębienie mieszkańców wyspy⁸³. Stosunek do odwiedzanych miejsc podlega korekcie również w wyniku zmian politycznych w samej Polsce. Satysfakcja z rozpoczęcia

⁷⁶ Rozmowa ze Zbigniewem Tatarczuchem...

⁷⁷ Rozmowa z Michałem Gradzińskim...

⁷⁸ Rozmowa ze Zbigniewem Tatarczuchem...

⁷⁹ Rozmowa z Michałem Gradzińskim...; Rozmowa z Grzegorzem Haczewskim...

⁸⁰ Rozmowa z Grzegorzem Haczewskim...

⁸¹ Rozmowa z Michałem Gradzińskim...

⁸² Rozmowa z Michałem Gradzińskim...; Rozmowa z Grzegorzem Haczewskim...

⁸³ Rozmowa z Grzegorzem Haczewskim...

polskiej transformacji ustrojowej – chociaż niezwiązana jeszcze z poprawą warunków bytowych – uwrażliwiła polskich taterników na kwestię percepcji własnej rzeczywistości politycznej za granicą. Skutkowała ona bądź to oburzeniem z powodu stereotypowego odbioru Polski we wciąż komunistycznej Bułgarii⁸⁴, bądź to satysfakcją z efektu polskich przemian gospodarczych, kontrastującego z głębokim kryzysem będącego w stanie rozpadu Związku Radzieckiego⁸⁵.

W wysłuchanych przeze mnie wspomnieniach z wyjazdów górskich do krajów komunistycznych otwarcie pojawiają się wątki polityczne: związane z polityką narodowościową, relacjami władzy i podporządkowania, specyfiką lokalnych wariantów „realnego socjalizmu” czy opozycją wobec systemu. Moi rozmówcy, którzy w latach 80. odwiedzali region Kaukazu, pozostawali pod wrażeniem zwłaszcza Gruzinów, wyraźnie kontestujących podporządkowanie swojej republiki wobec komunistycznego imperium, ale też dystansujących się od Rosjan, utożsamianych z elitą władzy w ZSRR⁸⁶. W sposób widoczny koresponduje to z ich własnym krytycznym nastawieniem wobec rzeczywistości komunistycznej, postrzeganej jako obca i narzucona.

W postawie ówczesnych taterników widać charakterystyczne dla polskiego odbioru komunizmu aktywne przeciwstawianie się systemowi władzy. Zapewne właśnie to skłoniło w 1980 roku Bogusława Mazurkiewicza do ryzykownego przewiezienia na Kaukaz rosyjskojęzycznych egzemplarzy Biblii i ich kolportażu wśród poznanych tam radzieckich wspinaczy⁸⁷. Z drugiej strony nieobce jest środowisku zdystansowane spojrzenie na komunistyczną przeszłość, zwłaszcza na przyczyny popularności idei komunistycznej. Grzegorz Haczewski stwierdza wprost, iż dla Kuby, borykającej się z bezpośrednim sąsiedztwem i dominującym wpływem Stanów Zjednoczonych, wybór drogi komunistycznej oznaczał obronę przez kolonialnym podporządkowaniem się wobec Waszyngtonu⁸⁸.

PODSUMOWANIE

System komunistyczny, pamiętany przez członków KW Kraków, którzy rozpoczynali swoją przygodę z taternictwem w ostatnich dziesięcioleciach istnienia PRL-u i funkcjonowania bloku wschodniego, wymyka się schematycznym ocenom. Jest to rzeczywistość polityczna, której moi rozmówcy w żadnej mierze nie wspierali; dużo częstsze są zresztą przywołane wyżej przykłady postawy opozycyjnej wobec władz. Ale też brakuje w ich wspomnieniach zawziętości czy frustracji z powodu ówczesnych warunków życia i odgórnie narzucanych ograniczeń. Świat przed 1989 rokiem stanowił dla nich zastaną strukturę społeczną i gospodarczą, w której dzięki swojej przedsiębiorczości potrafili skutecznie realizować górską pasję.

⁸⁴ Rozmowa z Michałem Gradzińskim...

⁸⁵ Rozmowa ze Sławomirem Zagórskim...

⁸⁶ Rozmowa z Bogusławem Mazurkiewiczem...; Rozmowa z Grzegorzem Haczewskim...

⁸⁷ Rozmowa z Bogusławem Mazurkiewiczem...

⁸⁸ Rozmowa z Grzegorzem Haczewskim...

Z pewnością istotnymi elementami ubarwiającymi wysłuchane przeze mnie wspomnienia są ówczesne wyjazdy zagraniczne, nie tylko do państw kapitalistycznych, ale też do innych „krajów demokracji ludowej”. Podróże te zapewniały możliwość poznania innych rejonów górskich i działania w nich, dawały również wgląd w specyfikę życia w obcym otoczeniu kulturowym czy odmiennym wariacie analogicznego systemu politycznego. Ponad wszystko jednak stanowiły dla większości młodzieńczą przygodę, która – zwłaszcza z upływem czasu – obrasta w pozytywne skojarzenia.

Kontrast między funkcjonowaniem w warunkach „realnego socjalizmu” a doświadczeniem przemian transformacyjnych po 1989 roku bynajmniej nie budzi u moich rozmówców przekonania o straconej młodości czy przeciwnie – o błędnym kierunku zmian alpinizmu w warunkach wolnego rynku. Kluczem do zrozumienia pewnej dozy ambiwalencji wobec otoczenia zewnętrznego (politycznego, społecznego czy gospodarczego) jest zapewne pasja górską. Chęć samorealizacji w górach była i pozostała silniejsza niż bodźce zewnętrzne, czy to natury politycznej, czy ekonomicznej. Dawała ona i daje w zmieniających się wciąż warunkach zdolność do swoistej aklimatyzacji, pozwalającej kontynuować realizowanie pasji.

Warto dodać, że taternicy z pokolenia lat 70. i 80., reprezentujący w moich rozmowach środowisko, nie postrzegają swojego doświadczenia jako szczególnie wyjątkowe i umieszczają je w kontekście historii Klubu. Mają świadomość wielokrotnych zmian strukturalnych i organizacyjnych, których doświadczyło w swoim rozwoju polskie taternictwo – ale nie pamiętają jego początków. Wciąż żyjący i pojawiający się w Klubie przedstawiciele jeszcze starszej generacji wspinaczy, kształtujący alpinizm polski od początku okresu komunistycznego, również nie sięgają pamięcią do „aktów założycielskich”. Wydaje się zatem, że ich wspomnienia są ściślej związane ze środowiskiem taternickim jako takim oraz z historią Klubu niż z niepowtarzalnym doświadczeniem pokoleniowym, chociaż przez pryzmat własnej generacji tę przeszłość tłumaczą. Dobrze oddaje ten fakt żywotność Koła Taterników-Seniorów KW Kraków. Chociaż powstało ono z inicjatywy przedstawicieli konkretnej generacji taterników, dzisiaj funkcjonuje już niezależnie od niej i pełni funkcję integracyjną dla osób reprezentujących kolejne pokolenia i fale taterników.

Powyższe wnioski zdają się sugerować, że kategoria wspominania w przypadku członków Klubu Wysokogórskiego Kraków wykracza poza ramy pamięci czysto komunikatywnej, charakterystycznej dla danego pokolenia, wkracza zaś na obszar pamięci kulturowej. Jan Assmann podkreśla za Lutzem Niethammerem, iż *żywa pamięć sięga najwyżej osiemdziesiąt lat wstecz*, po czym rozpoczyna się oddzielona od niej *sfera przekazu oficjalnego*⁸⁹. Nie znaczy to, że wyklucza ona ze swych ram przeżycia związane z daną generacją (w tym wypadku wspinaczy czy grotolazów). Ponieważ jednak *nie potrafi przechować przeszłości jako takiej [...], przemienia ją więc w symboliczne figury, na których się wspiera*⁹⁰. Takie „utrwalone punkty w przeszłości” dobrze obrazuje przykład Sekcji Taternictwa Jaskiniowego KW Kraków. W 2022 roku zmarł ostatni członek

⁸⁹ J. Assmann, *Pamięć kulturowa...*, s. 67.

⁹⁰ *Tamże*, s. 68.

Klubu Grotołazów – Wacław Szymczakowski. Tym samym STJ symbolicznie utraciła łączność z okresem początków swej organizacji. Klub Grotołazów funkcjonuje jednak wciąż w pamięci społeczności STJ jako mit – „utrwalony punkt w przeszłości” – do którego sama struktura gromadząca krakowskich taterników jaskiniowych może się odwoływać: poprzez swój logotyp⁹¹, regularnie powtarzające się jubileusze Sekcji, organizowane w rocznicę założenia KG (m.in. 1990, 2000, 2010, 2020), czy też za pośrednictwem kolejnych biuletynów sekcyjnych, konsekwentnie odnotowujących w porządku chronologicznym kolejne sukcesy sportowe i eksploracyjne członków tej organizacji⁹². Tym samym Sekcja, wzorem podobnych jej środowisk, *wspominając historię, upewnia się co do swojej tożsamości*⁹³.

BIBLIOGRAFIA

- Assmann A., *Kanon i archiwum*, [w:] A. Assmann, *Między historią a pamięcią. Antologia*, Warszawa 2021.
- Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2021.
- Byliśmy kornikami systemu. Dyskusja, „Bularz” 1991.
- Historia Klubu, Klub Wysokogórski Kraków, [online] <https://kw.krakow.pl/historia-klubu/>.
- Klub Wysokogórski samodzielną organizacją, „Taternik” 1957, nr 1.
- Taterniczek się kaja, „Taterniczek” 1981, nr 24.
- W dziesięciolecie turystyki Polski Ludowej, „Wierchy” 1954, nr 23.
- Baryła J., Kazimierz Kowalski, „Gacek” 1978, nr 11.
- Baryła J., Klub Grotołazów – Cz. I, „Gacek” 1980, nr 15.
- Baryła J., Koło Taterników-Seniorów KW Kraków, „Taterniczek” 1988, nr 35.
- Baryła J., Kronika, „Gacek” 1980, nr 15.
- Baryła J., Stulecie polskiego taternictwa jaskiniowego (1879-1979), „Zeszyty Naukowe / Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie” 1981, nr 17.
- Baryła J., Zarys dziejów polskiego taternictwa jaskiniowego, „Wierchy” 1980, nr 49.
- Baryła J., 50 lat Klubu Grotołazów, „Gacek” 2000, nr 28(49).
- Brzostek B., *PRL na widelcu*, Warszawa 2010.
- Bujak J., Dziennik himalajski (część 1), „Taternik” 1960, nr 3-4.
- Chwaściński B., W stulecie naszej organizacji, „Taternik” 1974, nr 2.
- Cichy L., Wielicki K., Żakowski J., *Rozmowy o Evereście*, Warszawa 2020.
- Deklaracja nieśmiertelności [Film], reż. M. Koszałka, 2010.
- Dorawski J., Marian Sokołowski, „Taternik” 1959, nr 1.
- Gradziński R., Zasady bezpieczeństwa w jaskiniach, „Taternik” 1958, nr 2.
- Gradziński R., Kowalski K., *L'alpinisme souterrain en Pologne*, „Taternik” 1959, nr 1.

⁹¹ STJ KW Kraków, Facebook, [online] <https://www.facebook.com/STJ.KW.Krakow>, 30 VI 2023.

⁹² Por. np. „Gacek” 200, nr 28; „Gacek” 2010, nr 29; „Gacek” 2020, nr 30.

⁹³ J. Assmann, *Pamięć kulturowa...*, s. 68.

Gras C., *Alpinistes de Staline*, Paris 2021.

Jarosz S., *W górach Ameryki Północnej*, „Wierchy” 1957, nr 26.

Kaliski B., *Kurierzy wolnego słowa (Paryż – Praga – Warszawa 1968-1970)*, Warszawa 2014.

Kortko D., Pietraszewski M., *Krzysztof Wielicki. Piekło mnie nie chciało*, Warszawa 2019.

Kowalski K., *Rozwój speleologii w Europie*, „Wiadomości Muzeum Ziemi” 1952, nr 6.

Krzepkowski J., *Wspomnienie o Antku Kenarze*, „Taternik” 1960, nr 3-4.

Kuczyński M., *W obliczu przyszłych wypraw*, „Taternik” 1956, nr 1-2.

Kujat R., *Igraszki z wieżą*, „Gacek” 1981, nr 18.

Kurytka W., *Chiński maharadża*, Warszawa 2013.

Kuryłowicz M., *Alpinizm w ZSRR i Rosji*, [online] <https://eurasia.wsmip.uj.edu.pl/o-eurazji/moja-eurazja>.

Lewkowicz Ł., *Tadeusz i Stefan Zwolińscy. Przyczynek do biografii speleologicznej*, „Polish Biographical Studies” 2021, nr 9.

Manda A., *II Polska Alpinistyczna Wyprawa na Kaukaz*, „Wierchy” R. 26, 1957.

Manduk W., *Z perspektywy ćwierćwiecza*, „Taternik” 1960, nr 2.

McDonald B., *Kurytka. Sztuka wolności*, Warszawa 2018.

Nyka J., *Walny zjazd Klubu Wysokogórskiego*, „Taternik” 1974, nr 2.

Od redakcji, „Biuletyn Koła Krakowskiego KW” 1963, nr 1.

Paulo A., *W Altaju, czyli Złotych Górach*, „Taterniczek” 1967, nr 12.

Pismo do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie, Nr APZ/459/LD/74, 07.06.1974, Zbiory STJ KW Kraków.

Pismo do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, Wydział Paszportowy w Kielcach, Nr 156/85, 26.06.1985, Archiwum KW Kraków.

Pleskot P., *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944-1989)*, Warszawa 2020.

Przylipek W., *Czas wolny w PRL-u*, Warszawa 2020.

Radziejowski J., *Historia polskiego wspinania. Cz. III – Tatry w latach 70. XX wieku*, Wspinanie, 15 VII 2019, [online] <https://wspinanie.pl/2009/07/historia-polskiego-wspinania-cz-iii-tatry-w-latach-70-xx-wieku/>.

Rozmowa z Bogusławem Mazurkiewiczem, Góry – Polityka – Pamięć, [online] <https://gory-polityka-pamiec.id.uj.edu.pl/boguslaw-mazurkiewicz>.

Rozmowa z Grzegorzem Haczewskim, Góry – Polityka – Pamięć, [online] <https://gory-polityka-pamiec.id.uj.edu.pl/grzegorz-haczewski>.

Rozmowa z Krzysztofem Baranem, Góry – Polityka – Pamięć, [online] <https://gory-polityka-pamiec.id.uj.edu.pl/krzysztof-baran>.

Rozmowa z Michałem Gradzińskim, Góry – Polityka – Pamięć, [online] <https://gory-polityka-pamiec.id.uj.edu.pl/michal-gradzinski>.

Rozmowa ze Sławomirem Zagórskim, Góry – Polityka – Pamięć, [online] <https://gory-polityka-pamiec.id.uj.edu.pl/slawomir-zagorski>.

Rozmowa ze Zbigniewem Tatarczuchem, Góry – Polityka – Pamięć, [online] <https://gory-polityka-pamiec.id.uj.edu.pl/zbigniew-tatarczuch>.

Sonelski W., *Jak się wspinaliśmy w peerelu*, „Bularz” 1991.

Springer F., *Żle urodzone. Reportaże o architekturze PRL-u*, Kraków 2012.

- Starzecki W., *Jak zostałem prezesem*, „Gacek” 1978, nr 10.
- Stefańska B., *Różaniec na dachu świata*, „Idziemy” 2020, nr 8, [online] <http://idziemy.pl/spoleczenstwo/rozaniec-na-krancu-swiate/63170>.
- STJ KW Kraków, Facebook, [online] <https://www.facebook.com/STJ.KW.Krakow>.
- Świąch Z., *Spotkanie Jana Pawła II i Wandy Rutkiewicz: Wyżej tylko niebo*, „Rzeczpospolita” 2020, 15 X, [online] <https://www.rp.pl/historia/art472561-spotkanie-jana-pawla-ii-i-wandy-rutkiewicz-wyzej-tylko-niebo#>.
- Świąteczki W., *Szkolić, jak to łatwo powiedzieć*, „Taternik” 2007, nr 3-4.
- Taterniczek, młodszy brat Taternika*, Taterniczek, [online] <https://taterniczek.com/>.
- Wielicki K., Drożdż P., *Krzysztof Wielicki – mój wybór. Wywiad rzeka*, t. 1, Warszawa 2014.
- Więch K., *Polska Rzeczpospolita Luksusowa. Reaktywacja PRL-u bez resentymentów*, [w:] *PRL-owskie re-sentymenty*, red. A. Kisielewska, M. Kostaszuk-Romanowska, A. Kisielewski, Gdańsk 2017.
- Wiktorowska H., *Kluby i sekcje*, „Taternik” 1975, nr 4.
- Wiktorowska H., *Plenum 15 kwietnia*, „Taternik” 1973, nr 2.
- Wójcik Z., *Perspektywy eksploracji jaskiń Kaukazu*, „Taternik” 1960, nr 1.
- Wróbel K., *Historia wspinania na Jurze (Cz. 1)*, Wspinanie, 10 V 2005, [online] <https://wspinanie.pl/2005/05/historia-wspinania-na-jurze-cz-1/>.
- Zajączkowski M., *Świstowy Róg z Rówienek*, „Taternik” 1959, nr 4.
- Żuławski W., *Obrachunki dziesięciolecia*, „Taternik” 1956, nr 1-2.
- Илюхин В. [Ilühin V.], Дублянский В. [Dublanskij V.], *Путешествия под землей* [*Putešestviâ pod zemlej*], Москва [Moskva] 1968.

Michał KURYŁOWICZ – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, adiunkt w Katedrze Badań nad Obszarem Eurazjatyckim Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor monografii *Polityka zagraniczna Uzbekistanu wobec Rosji* (Kraków 2014). Obszary zainteresowań badawczych: polityka pamięci, polityka edukacyjna oraz edukacja historyczna na obszarze poradzieckim, alpinizm jako obszar badawczy nauk politycznych.